

Sygn. akt II Ka 159/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Podwójniak (spr.)

Sędziowie : Małgorzata Chojnowska

(del.) Beata Młynarczyk

Protokolant : staż. Katarzyna Wawrzyniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sieradzu Roberta Tkaczyńskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2019 roku

sprawy **K. R. (1)**

oskarżonego z art. 281 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 14 marca 2019 r., sygn. akt II K 425/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od K. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20,00 (dwadzieścia 00/100) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 480,00 (czteryście osiemdziesiąt 00/100) złotych.

Małgorzata Chojnowska Marek Podwójniak Beata Młynarczyk

Sygn. akt II Ka 159/19

UZASADNIENIE

K. R. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 21 października 2017 roku w Z., woj. (...), na ulicy (...) w lokalu gastronomicznym (...), działając publicznie, umyślnie, z oczywiste błahego powodu oraz okazując przez to rażące lekceważenie porządku prawnego, wspólnie i w porozumieniu, dokonali kradzieży rozbójniczej na osobie N. H., w ten sposób, że po uprzednim wejściu do lokalu z nie zamykanej lodówki dokonali zaboru w celu przywłaszczenia 9 sztuk butelek z piwem, każde o wartości 5 złotych, po czym nie płacąc za zabrany towar próbowali opuścić lokal, po wezwaniu przez właściciela do zapłaty za zabrany towar, bezpośrednio po kradzieży, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych sztuk butelek piwa, używali wobec niego przemocy w postaci odepchnięcia oraz uderzenia w ramię, a następnie dokonali pobicia trzech klientów lokalu gastronomicznego J. S., M. S. i A. K. (1), którzy stanęli w obronie właściciela lokalu N. H. i próbowali im uniemożliwić zabór 9 sztuk butelek piwa, w ten sposób, że J. S. i M. S. zadawali kopnięcia oraz uderzenia w głowę, A. K. (1) szarpali i zadali uderzenie w głowę, a nadto M. S. został uderzony krzesłem i stracił przytomność, w wyniku czego M. S. doznał

obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy z raną głowy, stłuczenia klatki piersiowej, J. S. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy i kończyny górnej prawej, A. K. (1) doznał sińca ramienia lewego i stłuczenia głowy - to jest uszkodzeń ciała innych niż określone w art. 156 kk, które nie spowodowały u wymienionych naruszenia czynności narządu ciała na czas dłuższy niż 7 dni, przy czym swoim działaniem narazili M. S., J. S. i A. K. (1) na nastąpienie skutku określonego w art. 157 § 1 kk oraz w trakcie przebiegu całego zdarzenia doprowadzili do potłuczenia trzech sztuk butelek z piwem oraz zniszczenia krzesła i uszkodzenia dwóch stołów o łącznej wartości 400 zł na szkodę N. H.,

tj. o popełnienie przestępstwa z art. 281 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 14 marca 2019 roku wydanym w sprawie II K 425/17 oskarżony K. R. (1) został uznany za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, wypełniającego dyspozycję art. 281 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. z tą zmianą, w jego opisie, że przyjęto, iż czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z K. U. (1) i za to na podstawie 281 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 2 k.k. w zw. z art. 60 § 1 i 6 k.k. wymierzono oskarżonemu kary 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz 150 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10,00 złotych. Na podstawie art. 69 § 1, 2 i 4 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby 3 lat. Na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddano oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego, a na podstawie art. 72 § 1 pkt. 1 k.k. zobowiązano oskarżonego do informowania kuratora o przebiegu okresu próby co 6 miesięcy. Na podstawie art. 46 § 2 k.k. zasądzone od oskarżonego solidarnie z K. U. (1) tytułem nawiazki:

- a) na rzecz pokrzywdzonego J. S. kwotę 1000,00 złotych,
- b) na rzecz pokrzywdzonego M. S. kwotę 1500,00 złotych,
- c) na rzecz pokrzywdzonego A. K. (2) kwotę 1000,00 złotych.

Ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego solidarnie z K. U. (1) obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego N. H. kwoty 400,00 złotych.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczono, oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 21 października 2017 roku od godziny 18:05 do dnia 23 października 2017 roku, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy dwóm dziennym stawkom grzywny.

Zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 480,00 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 934,37 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania.

Wyrok ten zaskarżony został przez obrońcę oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości oraz zarzucił:

obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. naruszenie :

1) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 §1 i2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 2 k.p.k. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia zasady domniemania niewinności, zasady in dubio pro reo a także zaniechanie wnikliwej oceny dowodów w postaci zeznań świadków i pokrzywdzonego z uwzględnieniem zasad wiedzy, doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania poprzez:

a) błędne przyjęcie, iż oskarżony wszedł do lokalu razem z K. U. (1) i dokonał kradzieży rozbójniczej w sposób opisany w akcie oskarżenia na osobie pokrzywdzonego N. H. w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności w postaci zeznań świadków K. W. (1), K. W. (2), M. I. i przede wszystkim zeznań złożonych na rozprawie w dniu 24 stycznia 2019r. przez pokrzywdzonego N. H. , który w sposób kategoryczny zaprzeczył, aby to oskarżony wszedł razem z K. U. (1) do lokalu przez co tak poczynione ustalenia Sądu budzą uzasadnione wątpliwości co do okoliczności mającej w sprawie kluczowe znaczenie dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych i prawnych, tj. czy, a jeśli tak, to kto wszedł do lokalu z K. U. (1),

b) zdeprecjonowane wyjaśnienie oskarżonego, który konsekwentnie zarówno w toku postępowania przygotowawczego jak i jurysdykcyjnego zaprzeczał, aby wszedł do lokalu razem z K. U. (1), a które to wyjaśnienia znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym przede wszystkim zeznaniom złożonych na rozprawie w dniu 24 stycznia 2019 r. przez samego pokrzywdzonego N. H. oraz zeznaniom świadków K. W. (1), K. W. (2), M. I., którzy w sposób kategoryczny zaprzeczyli, aby to oskarżony wszedł razem do lokalu z K. U. (1),

c) niezasadne odmówienie wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego N. H. złożonym na rozprawie w dniu 24-01-2019r., który w sposób kategoryczny i konsekwentny zeznał, iż to nie oskarżony był tą osobą, która weszła do lokalu z K. U. (1) a także, że oskarżony nie zabrał żadnych piw oraz nie stosował przemocy wobec pokrzywdzonego i przyjęciu, iż zeznania pokrzywdzonego złożone na rozprawie miały „pomóc oskarżonemu” (vide str. 8 uzasadnienia wyroku) co jest ustaleniem dowolnym a przede wszystkim sprzecznym z zasadami logiki, bowiem trudno uznać za logiczne aby pokrzywdzony miał powód bądź interes prawny, aby w jakikolwiek sposób pomagać oskarżonemu, którego skazaniem w świetle zasad wiedzy i doświadczenia życiowego a także logicznego rozumowania, powinien być zainteresowany w pierwszej kolejności pokrzywdzony,

d) niezasadne odmówienie wiarygodności zeznaniom świadków K. W. (1), K. W. (2), M. I. w zakresie w jakim wskazali, iż to nie oskarżony wszedł do lokalu razem w K. U. (1) w sytuacji, gdy świadkowie nie mieli żadnego interesu faktycznego bądź prawnego w tym, aby składać nieprawdziwe zeznania, będąc uprzednio pouczeni o odpowiedzialności karnej za fałszywych zeznań,

e) przyjęcie za w pełni wiarygodne zeznań świadków K. R. (2), M. S., J. S. i A. K. (1) w zakresie, w jakim wskazali oskarżonego jako tą osobę, która razem z K. U. (1) weszła razem do lokalu przy jednoczesnym zdeprecjonowaniu okoliczności, iż zaraz po zdarzeniu świadkowie nie rozpoznali na tablicach poglądowych oskarżonego jako drugiej osoby, która weszła do lokalu razem z K. U. (1), a jedynie K. U. (1), przy czym rozpoznanie K. R. (1) nastąpiło dopiero podczas konfrontacji oskarżonego ze świadkami na Komisariacie Policji w Z., kiedy to przedstawiono pokrzywdzonym oskarżonego jako drugiego sprawcę zdarzenia, co w sposób uzasadniony może wskazywać na rozpoznanie oskarżonego w warunkach nie wykluczających sugestii, tym bardziej w sytuacji, kiedy oskarżony przeprosza pokrzywdzonych za zdarzenie (ale rozumiane jako udział w bójce) i deklaruje zapłatę nawiązki na rzecz każdego z pokrzywdzonych, co mogło wywołać mylne przeświadczenie, że to oskarżony był drugą osobą uczestniczącą w całym zajściu, które następnie było przez świadków -pokrzywdzonych podtrzymywane w toku dalszych czynności procesowych.

W konsekwencji w/w uchybień, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść poprzez uznanie, iż oskarżony wszedł razem z K. U. (1) do lokalu i dopuścił się kradzieży rozbójniczej w sposób opisany w wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił także:

rażącą niewspółmierność kary w stosunku do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oraz zdeprecjonowanie okoliczności łagodzących jak ustabilizowany tryb życia, wykonywanie pracy zarobkowej oraz błędną ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu jako znaczną a opartą wyłącznie na ocenie charakteru dobra prawnego objętego ochroną z pominięciem innych przesłanek jakie należy wziąć pod uwagę przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu opisanych w art. 115 §2 k.k. i w konsekwencji wymierzenie kary rażąco surowej.

W konkluzji wniósł o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia i przyjęcie, iż oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 158 §1 k.k. i za ten czyn wymierzenie kary grzywny w dolnych granicach ustawowego zagrożenia,

ewentualnie:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona w niniejszej sprawie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Podniesione w niej zarzuty należy traktować jako polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Tytułem wstępu należy wskazać, że artykuł 7 k.p.k. formułuje ogólne dyrektywy oceny dowodów. Wykazanie, że faktycznie został on w sprawie naruszony wymaga wskazania, którą konkretnie regułę i w jaki sposób sąd naruszył. Nie można natomiast twierdzić, że ocena została dokonana w sposób dowolny, zastępując uzasadnienie tego twierdzenia wywodami na temat własnej wizji przebiegu inkryminowanego zdarzenia. Przypomnieć przy tym trzeba przytaczaną wielokrotnie zasadę, wedle której przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., między innymi wtedy, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawny (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.).

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 listopada 2002 roku – V KKN 333/01 – Prok. i Pr. wkł. 2003, nr 7-8, poz. 11 oraz system informacji prawniczej LEX nr (...)). Kontynuując tę problematykę podkreślić należy, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdy w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił (przedstawionym wcześniej) dyrektywom art. 7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno – odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 k.p.k. i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Warto także zwrócić uwagę na charakter naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. Jedynie gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego dojdzie do naruszenia tego przepisu. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., V KK 68/18, LEX nr 2488989).

Przez pryzmat tak ujętego zagadnienia brak jest podstaw do przyjęcia, że organ ferujący zaskarżony wyrok dopuścił się uchybień natury procesowej, jakie skutkowałyby potrzebą wzruszenia tego orzeczenia.

W przedmiotowej sprawie Sąd I instancji dokonał szczegółowej analizy zgromadzonego materiału dowodowego. W tym w szczególności wyjaśnił oskarżonego i dokonał weryfikacji przedstawianej przez niego wersji, w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, a przede wszystkim pokrzywdzonego N. H., który zeznając na rozprawie podał zupełnie odmiennie od depozycji złożonych w toku postępowania przygotowawczego. Zaznaczyć należy, że okazanie pokrzywdzonemu tablic poglądowych miało miejsce niecałe 7 godzin po zdarzeniu. Zdaniem Sądu Odwoławczego słusznie przyjęto, że właśnie te zeznania pokrzywdzonego zasługują na walor wiarygodności. W tym zakresie motywacja pokrzywdzonego – co do zmiany swoich zeznań – a przy tym zaprzeczaniu na rozprawie, że to oskarżony wszedł razem z K. U. (1) do lokalu, nie ma większego znaczenia. Trudno przy tym uznać, że zeznania tego świadka są spójne, konsekwentne, kategoryczne – te złożone na rozprawie w dniu 24 stycznia 2019 roku. Na taki przymiot zasługują szczególnie depozycje świadków składane na rozprawie, a które znajdują potwierdzenie w tych złożonych uprzednio zeznaniach w toku postępowania przygotowawczego. Natomiast te składane przez N. H. w toku postępowania sądowego różnią się – w kontekście osoby oskarżonego w

sposób istotny. Odnosząc się jednak do zarzutów zawartych w apelacji, jakoby dowolnie przyjął Sąd I instancji, że pokrzywdzony próbował „pomóc” oskarżonemu w toku rozprawy głównej. Wskazać należy, że nie ma to istotnego znaczenia, a najważniejsze jest to, jak zeznania te się zmieniły i która z przedstawianych wersji przystaje do pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i do zasad logiki i doświadczenia życiowego. Pobudki działania pokrzywdzonego, co już podkreślono, nie są istotne, na marginesie, można wskazać potencjalną obawę ze strony pokrzywdzonego czy też niechęć do wchodzenia w konflikt z klientami – wszak jest osobą utrzymującą się z oferowania usług, prowadzi lokal gastronomiczny w niewielkim mieście.

Niemniej jednak warto w tym miejscu odnieść się do wersji przedstawianej przez oskarżonego. Przedstawiał on różne wersję, rozpoczynając od takiej, w której to K. U. (1) wszedł do lokalu „D. kebab” sam. W kontekście późniejszych wersji, że początkowo do lokalu wszedł K. W. (1), a oskarżony „wymienił się” z nim i uczestniczył dopiero w bójce wskazuje na niekonsekwencję w wyjaśnieniach oskarżonego. Ponadto trudno uznać, aby K. U. (1) znalazł się w tym lokalu sam – skoro z lodówki zostało wyciągniętych 9 piw. Nie jest zatem możliwe, aby K. U. (1) wziął je sam i udał się z nimi w kierunku baru. Ponadto, warto zwrócić uwagę, na zeznania pozostałych świadków – obecnych w lokalu – którzy od początku wskazywali, że w stronę lodówki udało się dwóch mężczyzn. Nie podawali także, jakoby osoby miały się wymieniać, istotnie K. R. (2) wskazała, że na zewnątrz przed lokalem czekali inni znajomi oskarżonych. Ponadto wersję forsowaną przez oskarżonego i w późniejszych wyjaśnieniach przez K. U. (1) osłabiają także zeznania świadków – K. R. (2), M. S., J. S. i A. K. (2), którzy nie rozpoznali K. W. (1) – jako osoby, która razem z K. U. (1) weszła do lokalu „D. kebab”. Powyższe słusznie doprowadziło sąd do konkluzji, że przedstawiana przez oskarżonego K. R. (1) wersja wydarzeń nie jest prawdziwa.

Konkludując Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę nie miał wątpliwości, że to właśnie oskarżony K. R. (1) wraz z K. U. (1) weszli do lokalu i zabrali z lodówki piwa, za które nie chcieli zapłacić. Tylko, kiedy po stronie sądu orzekającego występują wątpliwości, których nie usunięto i nie zostaną one rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, to wówczas może być mowa o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k. W niniejszej sprawie takie wątpliwości po stronie sądu nie wystąpiły, co wynika z lektury pisemnych motywów orzeczenia. Ponadto, co do tych samych okoliczności nie jest prawidłowe podnoszenie zarzutu zarówno art. 5 § 2 k.p.k. jak i art. 7 k.p.k. Przepisy art. 7 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. mają charakter rozłączny. Dopiero w sytuacji, gdy Sąd przeprowadzi postępowanie w sposób pełny, kompletny i podda zebrane dowody ocenie spełniającej rygor art. 7 k.p.k., może dojść do zastosowania zasady z art. 5 § 2 k.p.k. Nastąpi to wówczas, gdy przeprowadzona ocena dowodów potwierdzi istnienie niedających się, w oparciu o nią, usunąć wątpliwości. Równocześnie przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, jakie może powziąć Sąd orzekający, a nie strona (za: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 października 2018 r., II AKa 402/17, LEX nr 2581120, zob. także: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 października 2018 r., II AKa 468/18, LEX nr 2637978).

W konsekwencji także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (o jakim mowa w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego) okazał się nietrafny. Podane już wcześniej wyznaczniki zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k. w żaden sposób nie zostały naruszone. Przez to poczynione ustalenia, wedle których K. R. (1) (wraz z K. U. (1)) dopuścił się przypisanego przestępstwa, są w pełni aprobowane przez Sąd Okręgowy w Sieradzu. Właściwie oceniono, że swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał dyspozycję art. 281 k.k. i art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W kontekście czynu z art. 281 k.k. poczyniono już szerokie rozważania. Odnosząc się zaś do wniosku autora apelacji, że należało przyjąć, że oskarżony wypełnił znamiona jedynie czynu opisanego w art. 158 § 1 k.k. to właśnie z uwagi na powyższe, nie zasługuje to na uwzględnienie. Warto jedynie wskazać, że zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje, jakoby zdarzenie miało inny przebieg niż pobicie przez oskarżonego oraz K. U. (2) klientów lokalu J. S., M. S. i A. K. (1). To właśnie oskarżony był stroną atakującą – wraz z K. U. (1). Nie sposób uznać, że przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. przypisane oskarżonemu polegało na udziale w bójce. Zwłaszcza kiedy już po opuszczeniu lokalu oskarżony wrócił wraz z K. U. (1) i zadali leżącym na ziemi mężczyznom kopnięcia.

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary zaszła konieczność merytorycznego odniesienia się do kwestii wymierzonej oskarżonemu K. R. (1). Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności byłyby podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było

przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995/6/18).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Odwoławczego, w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona elementy, o których mowa w treści art. 53 k.k. Wymierzona kara nie może zostać uznana za rażąco surową, zwłaszcza kiedy w sprawie tej w stosunku do oskarżonego zastosowano nadzwyczajne złagodzenie kary, bowiem przestępstwo z art. 281 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od roku. Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd I instancji miał na względzie względy wychowawcze oraz wiek oskarżonego, który jest sprawcą młodocianym. Sam fakt, że wymierzono karę pozbawienia wolności – nie powoduje uznania, że orzeczenie to jest nadmiernie surowe. Wskazać należy, że pomimo młodego wieku oskarżony był już skazany za przestępstwo. Ponadto czyny popełniane z użyciem przemocy wyróżniają się wysokim stopniem społecznej szkodliwości, zaś zadawanie obrażeń pokrzywdzonym polegające na uderzeniach w głowę i w klatkę piersiową jest szczególnie niebezpieczne. Zdaniem Sądu odwoławczego, chociaż oskarżony przeprosił pokrzywdzonego i zadeklarował zadośćuczynienie, to nie jest to wystarczająca podstawa do zmiany orzeczonej kary. Wysokość orzeczonej obok kary pozbawienia wolności kary grzywny zasługuje na aprobatę, przystaje ona do możliwości zarobkowych młodego mężczyzny. Niewątpliwie w stosunku do K. R. (1) nie budzi zastrzeżeń orzeczenie o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej kary 8 miesięcy pozbawienia wolności. Okres próby związany z tym orzeczeniem powinien właściwie wpłynąć na postawy prezentowane przez oskarżonego. Nadto jego zachowanie w stosunku do pokrzywdzonych daje asumpt do stwierdzenia, że wykonanie kary w warunkach wolnościowych wypełni jej cele. Ponadto orzeczona kara winna zadośćuczynić wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Konkludując tę część rozważań należy podkreślić, że sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do zmian w zakresie orzeczonych nawiązek na rzecz pokrzywdzonych oraz orzeczonego obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego N. H..

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako w pełni słuszny i trafny.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., zasądził od oskarżonego K. R. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20,00 złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 480,00 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego z obowiązku ich uiszczenia.

Małgorzata Chojnowska Marek Podwójniak Beata Młynarczyk